

Jak pisaliśmy, Związek Miast Polskich wystosował pismo do Ministra Klimatu Michała Kurtyki, w którym oczekiwał od Ministra pilnego podjęcia kompleksowych prac nad szybkim wprowadzeniem rozwiązań systemowych w gospodarce odpadami. Resort przesłał odpowiedź na to pismo. Kilka wątków wskazanych w odpowiedzi jest szczególnie interesujących.

Cele ambitne – czy wykonalne?

W piśmie wskazano m.in., że „Oczywiście mając na uwadze stojące przed gminami oraz Polską cele, najbliższy już w 2020 r. – 50% recyklingu, stwierdzić trzeba, że stanowią one wyzwanie. Niemniej jednak wykonalne przy odpowiednim zaangażowaniu gmin w organizację systemu oraz edukację mieszkańców.”. Innymi słowy: starajcie się bardziej, my już swoje zrobiliśmy.

Wzrost kosztów – gmina może wiele?

Autorzy pisma wskazali w nim, że w kontekście wzrostu kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów gminy posiadają możliwości podejmowania działań w kierunku zmniejszenia kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami, m.in. przez:

- korzystanie ze środków funduszy europejskich przeznaczonych na gospodarkę odpadami (dostępnych jest łącznie 1,3 mld euro w ramach POIiŚ oraz 16 RPO),
- możliwość podjęcia bezpośredniej współpracy z organizacjami odzysku (sprzedaż DPR),
- łączenie się w związki międzygminne,
- stosowanie trybu „in-house”.

Nie, prawo nie jest złe – a więc kto?

W odpowiedzi zaznaczono, że to nie obowiązujący stan prawny przyczynia się do wzrostu stawek opłat dla mieszkańców za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W opinii Ministerstwa Klimatu na wysokość wspomnianych opłat wpływają czynniki takie jak:

- własność, liczba i stan techniczny instalacji do zagospodarowania odpadów komunalnych oraz zastosowana w nich technologia do przetwarzania odpadów,
- wieloletnie zaniechania samorządów w zakresie budowy i unowocześniania własnej infrastruktury do zagospodarowania odpadów,
- dotychczasowa polityka cenowa gmin (nie uwzględniająca realnych kosztów zagospodarowania odpadów, a często jedynie usługę transportową),
- jakość selektywnej zbiórki odpadów w gminie.

Obraz wygląda na „niewielki” jednostronny.

Samorząd i przedsiębiorcy na równej pozycji?

Na koniec czas na ostatnie zdanie z omawianego pisma: „Oczywiście należy mieć na uwadze, że mogą one stanowić kompromis wypracowany w toku prac, natomiast ważne jest żeby każdy uczestnik tego systemu, zarówno samorząd, jak i przedsiębiorcy prywatni, znalazł w nim swoją rolę.”. Pytanie jednak, czy Ministerstwo – wcześniej Środowiska, a teraz Klimatu – nie zmierza przypadkiem do równorzędności tych podmiotów?